

Wspomnienie z dziękczynnej pielgrzymki do Włoch i Watykanu 3 – 11 Czerwca 2011r.

Motywacją do zorganizowania pielgrzymki był nasz mały jubileusz 5-lecia działalności hospicjum. Jednocześnie, w roku beatyfikacji Jana Pawła II, patrona naszego hospicjum pragnęliśmy podziękować Ojcu św. za cały Jego pontyfikat, będący dla nas świadectwem wiary oraz za Jego wstawiennictwo u Ojca w intencji hospicjum.

Wyruszyliśmy z Dębicy 3 czerwca 2011r. Wspólnotę pielgrzymkową, pod przewodnictwem Ks. Prałata Józefa Dobosza - prezesa hospicjum tworzyli wolontariusze, rodziny osierocone oraz osoby wspierające naszą posługę. Od samego początku wytworzyła się wśród nas ciepła, rodzinna atmosfera. Przyjęliśmy założenie, że to radosne, wspólne pielgrzymowanie będzie dla nas wszystkich swoistymi rekolekcjami w drodze.

Czas podróżowania wyznaczały kolejne etapy pielgrzymki.

Rozpoczęliśmy od **Padwy** i Bazyliki św. Antoniego, nawiedzenia Jego grobu i kaplicy z relikwiami. Zafascynowani pięknem bazyliki, dziękowaliśmy Bogu za wielkie serce świętego, który po dziś dzień, poprzez różne dzieła powstałe w Jego hołdzie, rozdaje ubogim chleb.

W **Wenecji** urzekła nas wspaniała Bazylika św. Marka. Dostojne bogactwo świątyni i wytarte kamienie posadzki z całą wyrazistością uświadomiły nam, jak przez kolejne setki lat ludzie niezmiennie wyrażali chwałę Bogu.

Kolejny dzień spędziliśmy u Świętej Rodziny w **Loretto**, gdzie wpatrując się w oczy Madonny, powierzaliśmy Jej nasze codzienne troski. W Loretto znajduje się także cmentarz polskich żołnierzy, którzy w czasie II wojny światowej tu, na włoskiej ziemi oddali swe życie za naszą wolność.

Ogromnym przeżyciem był dla nas pobyt w Sanktuarium Oblicza Świętego w **Manoppello**, gdzie adorowaliśmy cudowne oblicze Pana Jezusa. Gdy spoglądaliśmy na uwiecznioną na tkaninie, zniekształconą ranami i opuchnięciami twarz Chrystusa odżywały w pamięci obrazy z życia naszego Zbawiciela, uświadamiając nam, że w obliczu Zmartwychwstania nie ma sytuacji beznadziejnych.

W **Lanciano** pochylaliśmy się z czcią nad Świętymi Relikwiami. To właśnie w tym cudownym miejscu utrwaliśmy naszą świadomość, że chleb – to Ciało, wino to Krew Chrystusa.

Z Lanciano podążyliśmy na południe Włoch, do **San Gowavanni Rotondo** – miejsca wieloletniego pobytu św. Ojca Pio. Odbyta tu droga krzyżowa stała się okazją wzniesienia naszych prośb o wstawiennictwo świętego.

Kolejnym etapem naszej pielgrzymki było **Monte Sant'Angelo**, z Bazyliką Św. Michała Archanioła wzniesioną na Górze Gargano. Ukryta w podziemiu świątyni grota, służąca obecnie jako kaplica, to szczególne miejsce modlitwy i pojednania.

Na trasie naszego pielgrzymowania nie zabrakło również spotkania z Matką Boską Bolesną w **Castelpetroso**, ale ze szczególnym sentymentem – jako chrześcijanie i jako Polacy odwiedziliśmy **Monte Cassino**. Pnąc się stromo w górę, spoglądając na okazałe, pierwsze zresztą w świecie Opactwo Benedyktynskie, trudno było dać wiarę, że w okresie II wojny światowej zostało ono zrównane z ziemią. Dziś olśniewa znów swą niezwykłością. Wzruszenie i zaduma towarzyszyły nam na cmentarzu polskich żołnierzy walczących o Monte Cassino. Jakże wymowne wydały się nam słowa wyryte na obelisku „Za wolność naszą i waszą, my żołnierze polscy oddaliśmy ciało ziemi włoskiej, serce Polsce a ducha Bogu”.

Zaopatrzeni w Krzyże św. Benedykta dotarliśmy do **Wiecznego Rzymu**. Z ciekawością i wzruszeniem chłoniliśmy to, co roztaczało się przed nami. Ogromnym przeżyciem było dla nas oczekiwanie i wysłuchanie środowej katechezy Ojca św. Benedykta XVI, entuzjastycznie pozdrawialiśmy Papieża, co zostało uwidocznione przez watykańską telewizję. Doświadczaliśmy także zaszczytu goszczenia u Arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego, Ministra Zdrowia w Watykanie. Kolejny dzień, chyba ten najważniejszy podczas naszej pielgrzymki, rozpoczęliśmy od Mszy św. przy grobie św. Piotra, koncelebrowanej przez Ks. Arcybiskupa Zimowskiego, aby następnie móc uklęknąć przy miejscu wiecznego spoczynku błogosławionego Jana Pawła II. Nie ma słów, które zawarłyby ogrom towarzyszących nam doznań. Nareszcie mogliśmy tu, u grobu naszego Patrona wyszeptać słowa dziękczynienia za wciąż okazywane nam łaski. Z żalem żegnaliśmy Rzym, ale pielgrzymując po Włoszech nie przyszło nam zbyt długo czekać na kolejne przeżycia, związane z tak bliskim obcowaniem ze świętością.

Nasze drogi poprowadziły nas bowiem do **Asyżu**. Spacerując po urokliwych uliczkach miasteczka z łatwością rozbudziliśmy wyobraźnię, która przeniosła nas w czasy średniowiecza. Wielu z nas znało życie św. Franciszka oraz św. Klary, ale dopiero tam, na miejscu ich bytności doświadczaliśmy bezpośredniego obcowania z wielkością tych świętych.

Z ufnością patrzyliśmy na Jezusa ze starego krucyfiks, który przed wiekami przemówił do Franciszka słowami: „Pójdź, Franciszku i napraw mój dom, który ulega zniszczeniu”.

Mieliśmy również to szczęście, aby być w **Cascia** i Św. Ricie oddać nasze najtrudniejsze sprawy i problemy, ukryte na dnie serca. 11 czerwca 2011r. zakończyliśmy naszą wędrówkę śladami świętych w Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu.

Z pewnością pielgrzymka była dla nas ogromnym przeżyciem duchowym. W trakcie tych niezwykłych rekolekcji do każdego z nas Jezus przemówił wiarą naszych przodków. Codzienna Eucharystia, słowo boże, głęboka zaduma i refleksja nad miejscami, które naocznie poznaliśmy i dotknęliśmy własnymi stopami, umocniły naszą wiarę. Doświadczyliśmy bliskości Boga Stworzyciela, a nową siłę zaczerpnęliśmy ze źródła świętości i cudów, jakie przed wiekami miały tam miejsce. Pielgrzymka była także wspaniałą ucztą dla naszych oczu. Stanęliśmy przed niezwykle nagromadzonym pięknem, jego różnorodnością, przed wielkością i bogactwem architektonicznym budowli, rzeźb, obrazów, przed zdumiewającą historią tych miejsc.

„Najwyższy, Wszechpotężny, Dobry Panie, Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją” - modlitwą św. Franciszka dziękujemy Bogu, że pozwolił nam tego piękna doświadczyć. Dziękujemy Ks. Prałatowi Józefowi Doboszowi, Proboszczowi naszej parafii za codzienną posługę duszpasterską, Panu przewodnikowi za przekazaną nam wiedzę, Panom kierowcom za bezpieczne podróżowanie, a wszystkim uczestnikom za pielgrzymowanie w radości, za wzajemną wielkoduszność, za liczne gesty dobroci i życzliwości. Dziękujemy także Ks. Prałatowi Czesławowi Konwentowi, Dyrektorowi Diecezjalnego Biura Turystycznego z Porąbki Uszewskiej i pracownikom za niezwykle sprawną organizację pielgrzymki, dzięki czemu bez żadnych przeszkód, w poczuciu bezpieczeństwa i w niezwyklej atmosferze mogliśmy być w miejscach, gdzie tkwią korzenie naszej chrześcijańskiej wiary.

Krystyna Wolska